

Artur Lis

Rex iustus - model władcy w średniowiecznej Polsce

(na przykładzie Kroniki polskiej mistrza Wincentego)

Rex iustus - model ruler in medieval Poland (for example the polish Chronicle of master Wincenty)

1. RZECZYPOSPOLITA JAKO FORMA SUWERENNOŚCI NARODU

Kronika polska Kadłubka stanowiła „oficjalną wersję” dziejów Polski, adresowaną do elit kraju¹. Odzwierciedlając różne problemy nurtujące krąg dworu i katedry nie była pomyślana jako utwór religijny, a tym bardziej, jako wyraz życia duchowego pisarza. Podlegała też prawidłom gatunku literackiego, które wpływały na dobór treści i formę przekazu. Wincenty otrzymał formację kapłańską w środowisku, gdzie gorliwość religijna, służba Boża odprawiana w katedrze i zarząd diecezją przeplatały się z uczestnictwem w sprawach państwa. Zainteresowania historią i prawem wynikały tu z potrzeby samookreślenia się monarchii polskiej i tworzącego się narodu².

Zwróćmy uwagę na pojęcie Rzeczypospolitej, które spotykamy w *Kronice polskiej*. Mistrz Wincenty tymi słowami rozpoczyna swe dzieło: *była, była ongi cnota w tej rzeczypospolitej, którą senatorowie niby jakoweś świeczniki niebieskie opromienili nie zapisaniem pergaminowych kart wprawdzie, ale najświetniejszych czynów blaskiem. Nie rządzą bowiem nimi ani potomkowie plebejscy, ani samozwańcy władcy, lecz książęta dziedziczni, których dostojność, chociaż wydaje się okryta pomroką niewiedzy, świeciła jednak dziwnym blaskiem, którego nawałnice tylu wieków nie mogły zagasić*³. Tym fragmentem kieruje on uwagę na meritum swych rozważań „stan Rzeczypospolitej”⁴. Kronikarz w dalszej części pisze o książ-

¹ E. Kauer-Bugajna, *Legenda dynastyczna – refleksje wokół kroniki Anonima zwanego Gallem i mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, [w:] *Literatura i kultura polskiego średniowiecza. Człowiek wobec świata znaków i symboli*, red. P. Buchwald-Pelcowa, J. Pelc, Warszawa 1995, s. 153-163; W. Drelicharz, *Idea zjednoczenia królestwa w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim*, Kraków 2012, s. 70-91.

² Cz. Deptuła, *Nad zagadką mistrza Wincentego*, „Znak” 28(1976), s. 368-384.

³ Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika Polska*, wyd. Brygida Kürbis, Wrocław 2008, ks. I, rozdz. 1, s. 3 (dalej cytuję tylko księgę i rozdział).

⁴ E. Mądrawska, *Polska jako „patrimonium”, „regnum” i „res publica” w „Kronice” Mistrza Wincentego*, [w:] *Od liryki do retoryki. W kręgu słowa, literatury i kultury. Prace ofiarowane Jadwidze i Edmundowi Kotarskim*, red. I. Kadulska, R. Grześkowiak, Gdańsk 2004, s. 41-46.

żetach dziedzicznych, których dostojność świeciła dziwnym blaskiem. W kontekście tej wypowiedzi, w dobie dzielnicowych sporów, walk i intryg, których późniejszy biskup krakowski jest świadkiem, wyraża tęsknotę za ojczyzną mającą silną władzę królewską oraz budzącą respekt wśród sąsiadów⁵.

Trzonem wizji dziejowej Kadłubka pozostaje tu pojęcie „Rzeczypospolitej”, jako ładu prawnopublicznego, wspólnego dobra narodu. Ład, który stworzyła Polska, połączył się z ideą ojczyzny i miłością Polaków do kraju. Wyznaczają go zaś wartości moralne i podtrzymują cnoty rządzących. Władza monarchów rodzi się z potrzeby udoskonalenia życia zbiorowego przez prawa, a wywodzi z mandatu narodu. Monarchowie są stróżami i sługami prawa zbudowanego na podstawie sprawiedliwości, określanej przez kronikarza jako *to, co sprzyja najbardziej temu, co może najmniej*⁶. Winni oni dopuszczać do współrządów elitę przywódczą narodu, liczyć się z głosem poddanych, podlegać kontroli społeczeństwa. Gdy ktoś sprzeciwi się swemu powołaniu, naród może obalić go, jako tyrana i wprowadzić na tron godniejszego. Rzeczpospolita jest określonym przez etykę oraz przez publiczny wyraz etyki - prawo - ładem wolności i cywilizacji, który przeciwstawia się despotyzmowi i samowoli barbarzyństwa⁷. Z myśli politycznej Kadłubka wynika,

że chrześcijański władca w chrześcijańskim narodzie to nie jest tyran narzucony, który absolutnie niezależnie od okoliczności sprawuje swoją władzę. To musi być władca przez naród akceptowany, zarówno w momencie, kiedy rozpoczyna swoje posługiwanie, ale musi być przede wszystkim akceptowany nieustannie dzień po dniu, rok po roku, wydarzenie po wydarzeniu. W sporze między Bolesławem Śmiałym a biskupem Stanisławem rozpoznał mistrz Wincenty i pokazał w swym dziele, że jeżeli naród nie akceptuje władcy z racji moralnych, to ten władca musi ustąpić. Obowiązki nie tylko samego władcy jako władcy ale obowiązek duchowy i moralny narodu, który się przekłada na pewien obowiązek formalnoprawny. Naród powinien nieustannie weryfikować sprawujących władzę, nie tylko czy pozyskali ją legalnie, ale czy ją wykonują nieustannie zgodnie z przyjętymi standardami chrześcijańskimi i na pożytek innych. Wincenty w swym dziele wpisał pewne założenia mówiące o tym, iż naród nie tylko odpowiada za jakość życia państwowego, że ma być świadomy tego co się dzieje i ma o tym decydować na bieżąco, wytyczając szlaki sprawiedliwości i bezpieczeństwa aktualnego i rozwoju społecznego dla przyszłych pokoleń. Wincenty podnosi: *Pożytek bowiem rzeczypospolitej wymaga, żeby nikt na złe nie używał swej władzy*⁸.

⁵ J. Wojtczak-Szyszkowski, *Antyczne wzory postawy moralnej i obywatelskiej w „Cronica Polonorum” Mistrza Wincentego Kadłubka*, [w:] *Dziedzictwo antyczne a polska tradycja kulturowa*, Warszawa 2004, s. 25.

⁶ Ks. I, rozdz. 5, s. 12.

⁷ B. Kürbis, *Jak mistrz Wincenty pisał historię Polski*, tamże, [w:] *Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda. Materiały sesji naukowej – Kraków, 10 marca 2000*, red. K. R. Prokop, Kraków 2001, s. 59-78; też, *Jak mistrz Wincenty pojmował historię Polski*, „*Studia Źródłoznawcze*” 20(1976), s. 64-70; też, *Pisarze i czytelnicy w Polsce XII i XIII wieku*, [w:] *Polska dzielnicowa i zjednoczona*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1972, s. 159-201; też, *Polska wersja humanizmu średniowiecznego u progu XIII wieku. Mistrz Wincenty Kadłubek* [w:] *Sztuka i ideologia XIII wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce PAN Warszawa 5 i 6 IV 1971 r.*, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1974, s. 9-24.

⁸ Ks. IV, rozdz. 11, s. 205.

Porządek Rzeczypospolitej ustanowiony został w ramach prawa natury i w oparciu o cnoty naturalne. Początek państwa został podniesiony na wyższy poziom wartości duchowych, gdy w życie narodu wszedł Kościół. Gdy władcy zaczęli służyć ideom chrześcijaństwa, otoczeni opieką opatrności, do cnót przyrodzonych przyłączyły się nadprzyrodzone. Temat powyższy zyskał tu jednak głębszy sens. Wyrastająca z waleczności monarchów i ludu potęga kraju to w połączeniu z samodzielnym ukształtowaniem ładu Rzeczypospolitej podwalina faktycznej i prawnej niezawisłości Polski wobec obcych potęg. Czyny wojenne dawały przy tym chwalebne świadectwo miłości ojczyzny i poświęcenia dla spraw religii. Wspomniany wyżej autorytet Wincentego to zatem nie tyle autorytet historiograficzny i literacki, ile właśnie rola kronikarza w artykułowaniu zbiorowego etosu narodowego⁹. Kadłubek wprowadził do polskiej tradycji politycznej idee: wolności, moralności, etycznej istoty prawa publicznego, służebnej funkcji władzy względem narodu i odpowiedzialności rządzących przed rządzonymi oraz obowiązku aktywnego angażowania się „obywateli Rzeczypospolitej” w sprawy ojczyzny¹⁰. Jego myśl leży u podstaw polskich koncepcji parlamentarnych i samorządowych. Do tych też i teorii, jak słusznie zauważa Czesław Deptuła, powracali twórcy w różnych epokach, ujmując rzecz może głębiej i gruntowniej, dlatego stosunkowo łatwo

zapomniano o tym, który zapoczątkował ów nurt refleksji narodowej¹¹.

Przejdźmy teraz do opisu legendarnego początku państwowości polskiej związanej z pierwszym prawodawcą Krakiem (Grakchus)¹². Potwierdzeniem wyrzeczenia własnych korzyści na rzecz szczęścia wspólnoty, tu już utożsamianej z „ojczyzną”, jest fragment: *dlatego to Grakch, powracając z Karyntii, jako że miał dar wypowiadania głębokich myśli, zwołuje na wiec całą gromadę, twarze wszystkich ku sobie zwraca, wszystkich życliwość pozyskuje, u wszystkich posłuszeństwo sobie jedna. Mówi, iż śmieszne jest okaleczać bydłę, bezgłowy człowiek; tym samym jest ciało bez duszy, tym samym lampa bez światła, tym samym świat bez słońca - co państwo bez króla. Albowiem dusza podsyca działanie odwagi, światło czyni jasnym ogląd rzeczy, słońce wreszcie uczy rozsyłać do wszystkich dobroczynne promienie. Tymi promieniami jak najgodniej niby klejnotami wysadzony jest diadem na królewskiej głowie: tak, iż na czole jaśniej wielkoduszność, na potylicy oględność, po bokach z obu stron hojne blaski śle brylant dzielności¹². Obiecuje, że jeżeli go wybiorą, to nie królem będzie, lecz współnikiem królestwa. [Bowiemy] „wierzy, iż zrodzon nie sobie jest, lecz światu całemu”. Wszyscy przeto pozdrawiają go jako króla. [A on] stanowi prawa, ogłasza ustawy. Tak więc powstał zawiązek naszego prawa obywatelskiego i nastały jego urodziny. Albowiem przed nim wolność musiała ulegać*

⁹ Zob. S. Kiełtyka, *Sylwetka duchowa bł. Wincentego Kadłubka, w świetle historii i tradycji*, Rzym 1965.

¹⁰ J. B. Korolec, *Ideał władcy w Kronice mistrza Wincentego. Rola cnót moralnych w legitymizacji władzy* [w:] *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*, red. T. Michałowska, Wrocław 1989, s. 71-87.

¹¹ Cz. Deptuła, *Prekursor narodowej refleksji Wincenty zw. Kadłubkiem*, „Przegląd Katolicki”, R. 72, 1984 nr 19, s. 7. Zob. Tenże, *Galla Anonima mit genezy Polski: studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*, Lublin 2000.

¹² J. Banaszkiewicz, *Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 1986.

niewoli, a słusznosc postępować krok w krok za niesprawiedliwością. I sprawiedliwe było to, co największą korzyść przynosiło najmożniejszemu. Atoli surowa sprawiedliwość nie od razu zaczęła władać. Odtąd jednak przestała ulegać przemożnemu gwałtowi, a sprawiedliwością nazwano to, co sprzyja najbardziej temu, co może najmniej¹³. W kontekście tego fragmentu, spoglądając na decyzję Kraka, można docenić znaczenie jego deklaracji, że nie chce być nikim innym, jak tylko *socius regni*. Taka postawa była pełnym przeciwieństwem pragnień tych, którzy chcieli władzy tyrańskiej. Przede wszystkim ustanowił on specyficzny wzór sprawowania władzy - bliiski władzy „służebnej”, skierowanej na dobro wspólnoty, nie zaś swój własny¹⁴.

Kolejny etap kształtowania się państwa polskiego wiąże się z przyjęciem chrześcijaństwa przez Mieszka I. Królestwo Polski to połączenie tworu państwowego związanego z przestrzenią i idealnej wspólnoty Polaków. Regnum istniejące z mocy cnót władców Polski i ich poddanych, po dodaniu do owych cnót właściwej, chrześcijańskiej wiary uświęciło pozycję Mieszka I nadaniem mu najwyższej godności partykularnego władcy chrześcijan¹⁵.

Opisując ideał Rzeczypospolitej porusza Wincenty problemy Kościoła, mówiąc przede wszystkim o biskupach¹⁶. Przez nich sływa nauka i przykład, które nadają ładowi publicznemu wyższy wymiar wartości o odniesieniu nadprzyrodzonym. Biskupi jawią się

w kronice w podwójnym układzie zadań. Dla władców są nauczycielami zasad rządzenia, podporami sprawiedliwych rządów, mediatorami w walkach wewnętrznych oraz orędownikami u Boga, gdy ojczyzna była zagrożona z zewnątrz. Z drugiej strony ujmują się za pokrzywdzonymi i uciśnionymi ze wszystkich stanów, karcą władców złych, mobilizują opinie publiczną przeciw despotyzmowi, a w razie konieczności stanowią ostoję czynnego oporu wobec tyranów. Wincenty przedstawił, wzorzec udziału Kościoła w życiu publicznym chrześcijańskiego narodu. Osobiście bliską drogą świętości dla kronikarza była droga wiodąca ku Bogu poprzez charyzmatyczną służbę sprawom chrześcijańskiego ładu, zespolenia cnót „obywatelskich” z nadprzyrodzonymi, miłości ojczyzny z wiarą. Była to droga aktywna, lecz podbudowana modlitwą zakładająca gotowość do męczeństwa. Taki wzór, zbieżny z dotychczasową linią życiową Kadłubka, dawali mu mistrzowie duchowni z przeszłości i aktualni przełożeni. Własną jego realizację połączył z pracą uczonego, nauczyciela, pisarza-historyka i prawnika-kancelisty. Wincenty, który nazywa swoją ojczyznę *res publica* uważa, że jest to monarchia rządzona prawem stanowionym przez prawowitych władców, wybranych przez społeczeństwo, a nie tyranów uzurpujących sobie władzę¹⁷. Jest to też ojczyzna (*patria*), broniona męstwem swych obywateli (*cives*). Najwyższym dobrem jest miłość ojczyzny, najpoważniejszym zaś kryte-

¹³ Ks. I, rozdz. 5, s. 11-12.

¹⁴ H. Łowmiański, *Wątki literackie i tradycja historyczna w Kronice Kadłubka (I księga)*, „Studia Źródłoznawcze” 20(1976), s. 22-27.

¹⁵ Zob. E. A. Mądrowska, *Domini naturales. Portrety polskich władców w „Chronicon Polonorum” mistrza Wincentego*, Bydgoszcz 2010.

¹⁶ Cz. Deptuła, *Biskup i władca. Z problematyki ideologii państwowej i świadomości narodowej polskiego średniowiecza*, „Więź” 11(1968), nr 9, s. 42-64.

¹⁷ M. Zwiercan, *Model władcy w komentarzu Jana z Dąbrowki do Kroniki Bł. Wincentego zwanego Kadłubkiem w wykładzie uniwersyteckim w latach Jana Długosza*, „Analecta Cracoviensia” 16(1984), s. 233-246, cyt., s. 236.

rium wartościowania czynów jest *salus civium*, czyli dobro obywateli¹⁸.

Kadłubek przestrzega książąt dzielnicowych przed zaślepią rządu władzy i majątku, podkreślając konieczność braterskiej zgody dla dobra ogółu. Tu również odwołuje się do dziejów starożytnych, przywołując przykład synów Orodessa, króla Partów: *O, jakże błogosławiona, nad braterską bratnia jest społeczność, u której bardziej liczą się więzy życzliwości, niż żądza władzy przekonuje!*¹⁹. W okresie rozbicia dzielnicowego uniwersalne hasła jedności, suwerenności i uświęcenia ojczyzny ponad prywatę odegrały szczególną rolę. Można zaryzykować stwierdzenie, iż w pewien sposób wpłynęły na zjednoczenie ziem podzielonych między poszczególne linie dynastii piastowskiej. Warto w tym miejscu odwołać się do słów Jerzego Wojtczaka-Szyszkowskiego: *Przyczyną bowiem zgubnych dla kraju walk w okresie rozbicia dzielnicowego była w pierwszym rzędzie buta i pycha ówczesnych książąt i ich dziedzicznych następców - niestety, świadcząca o braku zrozumienia nie tylko podstawowych tez moralności chrześcijańskiej, ale również interesu narodowego Polski i sytuacji na arenie międzynarodowej. Rozumiał to dobrze Mistrz Wincenty, który poprzez ukazywanie takich przykładów chciał przemówić do serc i umysłów ówczesnych możnowładców i skłonić ich do refleksji nad zgubnym dla całego państwa i społeczeństwa postępowaniem*²⁰.

Oswald Balzer zauważył, iż u Kadłubka *res publica* powtarza się niezmiennie często, staje się niejako prawidłowym określnikiem państwa. Z kolei odpowiednikiem takiego pojęcia państwowości jest określnik *civis*, oznaczający obywatela, członka związku państwowego²¹. Janusz Sondel w artykule pt. *Rola „Kroniki” Wincentego zwanego Kadłubkiem w upowszechnianiu prawa rzymskiego w średniowiecznej Polsce* zaznacza, że w dziele Wincentego błędnie przetłumaczono *ius civile* jako „prawo państwowe”. Termin ten współcześnie ma ściśle sprecyzowane znaczenie i określa zespół norm regulujących podstawowe instytucje ustroju politycznego, a zwłaszcza formę państwa i organizację rządu. Autor ten przychylił się tłumaczenia *ius civile* jako „prawo obywatelskie”, co bardziej oddaje myśl kronikarza²². Przytoczmy tutaj słowa włożone w usta Zbigniewa, oskarżonego o zdradę ojczyzny: *nie ma bowiem powodu, który mógłby nas popchnąć przeciw sobie samym i na zgubę naszej Rzeczypospolitej; gadzinowa to bowiem rzecz, nie ludzka, macierzyńskie targać łono. Ani też, prawdopodobniejszy zda się, względ na dążenie do władzy, który przytacza przeciwnik, nie może się ostać. Bowiem jeżeli jest - a raczej ponieważ dążenie do władzy jest [równoznaczne z] niepohamowaną żądzą zaszczytów, kto do tego dąży, to z musu ulega żądzy, a jeżeli żądzy ulega, to i namiętnie pragnie*²³.

Wincenty był zwolennikiem tej formy państwa, jaka panowała za Kazimierza II Spra-

¹⁸ O. Balzer, *Studium o Kadłubku*, cz. 1, [w:] *tegoż, Pisma pośmiertne*, t. I, Lwów 1934, s. 436.

¹⁹ Ks. I, rozdz. 18, s. 31.

²⁰ J. Wojtczak-Szyszkowski, dz. cyt., s. 26.

²¹ B. Kürbis, *Jak mistrz Wincenty pisał historię Polski, tamże*, [w:] *Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda. Materiały sesji naukowej – Kraków, 10 marca 2000*, red. K. R. Prokop, Kraków 2001, s. 70.

²² J. Sondel, *Rola „Kroniki” Wincentego zwanego Kadłubkiem w upowszechnianiu prawa rzymskiego w średniowiecznej Polsce*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 11(2011), z. 1, s. 43.

²³ Ks. II, rozdz. 28, s. 106.

wiedliwego. Taki model przeniósł on w dzieje bajeczne, spisane w pierwszej i na początku drugiej księgi. Słusznie można więc porównać „monarchię Leszków i Popielów” z monarchią współczesną kronikarzowi²⁴. Państwo polskie kronika traktuje wciąż jako całość, choć „monarcha całej Lechii” - Kazimierz Sprawiedliwy wyznaczał krewnym dzielnice [IV 8, 1–4], tak jak wcześniej legendarny Leszek III [I 17, 4]. Prawo do dzielnic, choć już nie do władzy zwierzchniej, mieli zdaniem Wincentego także synowie Władysława II [III, 30, 6], a po de-tronizacji Mieszka III także i jego synowie [IV 11]²⁵. Książęta dzielnicowi byli jednak zobowiązani do posłuszeństwa księciu zwierzchniemu. Zdaniem Janusza Bieniaka, jako wzorzec przedstawia kronikarz związek między Popielem I a jego przyrodnimi braćmi w „monarchii słowiańskiej” [I 17–18]. „Monarchia całej Lechii” była zdaniem Wincentego uprawniona do ekspansji na kraje sąsiednie²⁶.

Wbrew statutowi Bolesława Krzywoustego, Wincenty uznał ostatecznie, że następstwo tronu w Krakowie ma być dziedziczne w linii prostej potomstwa Kazimierza Sprawiedliwego, nie zaś senioralne. Przedwczesna śmierć tego władcy nie zmienia prawa dziedziczenia synów po ojcu [IV 21–23], bez względu na ich małoletniość. Analogicznie do wcześniejszych przypadków, kronikarz pokazuje przykład z czasów bajecznych, kiedy to Popiel II mimo niedojrzałego wieku objął

rządy zwierzchnie z woli jego stryjów [I 17, 5]. Kronikarz stwierdza, że: *panujący powinien być mądry, rzetelny, ostrożny i przemyślny we wszystkim i wszędzie. Jeśli w rzeczach najmniejszych, powiedzmy we władaniu nad rodziną, domem, okrętem, nad jednym [jedynym] zagonem czy kmiem zaniebdywanie jest niebezpieczne, o ileż niebezpieczniejsze jest zasypianie przy władaniu rzecząpospolitą, gdy oczy są zamknięte, żebym nie powiedział - ślepe. [...] Jednakże i to, co nadmienięś o rządzeniu rzecząpospolitą i o niebezpieczeństwie, nie jest dla tych małych przeszkodą. Albowiem jeśli według prawa uważamy rzecząpospolitą jakby za podopiecznego, wiadomo, że to samo prawo przysuguje w obu wypadkach; gdzie bowiem jest ten sam rozumny powód, tam ma wpływ to samo orzeczenie prawa. Albo więc zupełnie odmówisz sierotom wszelkiej opieki, albo będziesz musiał przyznać, iż rzeczpospolita również potrzebuje opiekunów. Władcy nie zarządzają bowiem państwem na własną rękę, ale przy pomocy urzędników. I dlatego byłoby nader niegodziwe i nader niesłuszne lekceważenie, a coś dopiero udaremnienie tego, co rozum doradza, czego wymaga pożytek, czego żąda uczciwość, do czego nakłania miłość, co wreszcie nakazuje obowiązek prawa*²⁷. Wincenty wprowadza tutaj terminologię rzymską, nazywając radę władcy senatem²⁸.

Ostatnio Janusz Bieniak w artykule *Jak Wincenty rozumiał i przedstawiał ustrój pań-*

²⁴ J. Banaszkiewicz, *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław 2002, s. 266–268.

²⁵ M. Cetwiński, *Imperium Lechitów. Polityczna doktryna czy opowieść ku pokrzepieniu serc*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, Toruń 1997, s. 243–248.

²⁶ J. Bieniak, *Mistrz Wincenty o współczesnych mu Piastach*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów: materiały z sympozjum, Toruń, 14–15 grudnia 1995 r.*, red. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1997, s. 33–52.

²⁷ Ks. IV, rozdz. 21, s. 241–242.

²⁸ J. Sondel, *W sprawie prawa rzymskiego w „Kronice Polskiej” Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, „Kwartalnik Historyczny” 85(1978), z. 1, s. 95–105; J. Baszkiewicz, *Prawo rzymskie i prawo kanoniczne w kulturze politycznej Polski XIII i XIV stulecia*, [w:] *IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Historia kultury średniowiecznej Polski*, Warszawa 1963.

stwa polskiego²⁹ zaznaczył, że wysocy dostojnicy państwowi mieli w opinii Kałużka prawo do decydowania o osobie władcy. Mimo, iż kronikarz był zwolennikiem monarchii dziedzicznej uważał, że władców niegodziwych lub nieużytecznych (tyranów) należało odsuwać od władzy. Wincenty podaje przykłady usunięcia: Kraka II (jako bratobójcę), Rychezy (za faworyzowanie Niemców), Bolesława Śmiałego (za zabójstwo biskupa Stanisława), Zbigniewa (za wprowadzenie obcych wojsk do walk przeciwko bratu), Władysława II (za podstępne działania przeciwko juniorom), jak również Mieszka Starego (za bierność wobec ucisku fiskalnego w dzielnicy krakowskiej). Do katalogu tych władców dopuszczających się nieprawości można dodać truciela stryjów - Popiela II. Wincenty krytykuje działania Mieclawa (Masława), który uzurpował sobie władzę wbrew legalnej dynastii piastowskiej. W komentarzu odwołuje się on do dwóch opowieści, jednej scytyjskiej, drugiej macedońskiej. Pierwsza anegdota dotyczy niewolnika, który przekupstwem uzyskał tytuł królewski. Wdowa po zmarłym władcy zarzuciła możliwym przekupstwo, oskarżając ich o utratę wolności. Druga opowieść dotyczy nielegalnego objęcia rządów w zamku przez garbarza, pod nieobecność władcy Hippandera³⁰. Po powrocie prawowitego króla, uzurpator został skazany na śmierć głodową, co zostało spuentowane, że kto *sprzeniewierzył się naturze, ten nie ma potrzeby brać pośił-*

*ków z natury*³¹. Jedną z podstawowych zasad ustrojowych w ujęciu Wincentego to warunki, na które przystaje kandydat do tronu, których ewentualne niedotrzymanie powoduje utratę panowania. Przykładem mogą tu być wymagania stawiane przez panów krakowskich Mieszkowi III Staremu, a później Leszkowi Białemu. W obu przypadkach odmowa realizacji przyniosła ponowną zmianę władzy.

Pojęcie Rzeczypospolitej dla Wincentego ma szersze znaczenie, wskazuje on nie tylko na wspólnoty ludzi, ale też struktury administracyjne. Państwo istnieje w ścisłym związku z osobą godnego władcy, ale jego brak nie unicestwia „królestwa”, gdyż pozostawia ono wartość niezmienną, czekając na właściwego kandydata. Z kart *Kroniki polskiej* można wnioskować, że *regnum* było powiązane z terytorium, ale jego istnienie było niezależne od ustroju politycznego i mogło funkcjonować bez władcy. Istnieje ciągłe zagrożenie, że *regnum* może zniknąć, z powodu braku cnót obywateli. Pojęcie ojczyzny ma wymiar terytorialny, ale jej istnienie zależy przede wszystkim od świadomości obywateli widzącej w niej rzeczywistość, o którą warto walczyć. Przemysław Wiszewski w szkicu pt. *Polska w kronice Mistrza Wincentego. Ze studiów nad terminologią dzieła i hierarchiami wartości w Polsce pełnego średniowiecza* zajmował się problemem pojęcia „rzeczypospolita”, którą utożsamiał z ojczyzną oraz jej rolą w kreślonym obrazie

²⁹ J. Bieniak, *Jak Wincenty rozumiał i przedstawiał ustrój państwa polskiego*, [w:] *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. A. Dąbrowska, W. Wojtowicz, Warszawa 2009, s. 39-46; tenże, *Mistrz Wincenty w życiu politycznym Polski przełomu XII i XIII wieku*, [w:] *Mistrz Wincenty Kałużek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda*, red. K.R. Prokop, Kraków 2001, s. 21-48.

³⁰ S. Trawkowski, *Monarcha wobec ludu w świetle Kroniki mistrza Wincentego*, [w:] *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym. Referaty z konferencji naukowej*, red. R. Michałowski i in., Warszawa 1997, s. 365-378.

³¹ Ks. II, rozdz. 15, s. 67.

dziejów³². Jego zdaniem kronikarz afirmował cnoty w życiu społeczno-politycznym zarówno poddanych, jak i władających. Bez cnót, bez wierności w ich dotrzymywaniu rozpada się *res publica*, *regnum* kurczy się do enklaw zamieszkaných przez cnotliwych, a *patria* żyje tylko dzięki świadomości tych ostatnich, zagrożona popadnięciem w niepamięć. Można tutaj zgodzić się z refleksjami wcześniej przywoływanego Janusza Bieniaka, że w myśli politycznej Wincentego odnajdujemy antycypację szeregu zjawisk, które po wiekach znajdują prawną formę w ustroju Rzeczypospolitej. Począwszy od samej nazwy Rzeczypospolitej (rzymskiej proveniencji), zasady *de non praestanda oboedientia*, czy też *pacta conventa*, istniały, ale nie pod tymi jeszcze pojęciami. Konkludując należy zgodzić się ze stwierdzeniem Brygidy Kürbis, że pojęcie Polski, jednego *regnum*, *patrimonium* i jednej *res publica* (królestwa, ojcowizny i rzeczpospolitej), autor umieścił w kategoriach raczej moralnych niż geograficznych czy prawnych³³. Przyjąć można także, że sądy polityczno-prawne Wincentego wyrażały, przynajmniej w zarysie, poglądy małopolskich elit politycznych przełomu XII i XIII wieku.

W dziele Wincentego ukazane zostały różne kwestie odzwierciedlające problemy nurtujące kręgi dworu, Kościoła oraz narodu, w tym zwłaszcza ład prawno-publiczny, który wyznaczają wartości moralne, na czele z cnotami

rządzących. Kronikarz przedstawił wydarzenia i problemy z myślą o ojczyźnie, ładzie prawno-publicznym i wspólnym dobru narodu: *Nie jest więc obce cnotcie z własną szkodą kłaść kres niebezpieczeństw publicznym*³⁴. Kładzie nacisk na obronę ojczyzny, czyli na sprawy polityki zagranicznej, praworządność i suwerenność. Idąc za opinią Andrzeja Grabskiego wyrażoną w pracy *Polska w opiniach obcych X-XIII w.* należy podkreślić, że jednym z najbardziej istotnych elementów samookreślenia naszej ojczyzny w Europie jest stosunek Polaków do sąsiadów. Proces kształtowania się świadomości narodowej wiąże się z wytwarzaniem się poczucia odrębności i obcości wobec innych grup narodowościowych³⁵. Związki Polski z krajami i ludami europejskimi według kronikarza, sięgają czasów najdawniejszych. Na początku XIII wieku w kręgach krakowskiego duchowieństwa, a być może i popierającego Kazimierza Sprawiedliwego rycerstwa, można zauważyć silny związek Polski z krajami rzymsko-chrześcijańskimi. Z drugiej zaś strony rozwijało się poczucie odrębności od Cesarstwa Niemieckiego, którego mieszkańców Kadłubek klasyfikuje za moralnie niższych od Polaków. Kronikarz omawiając stosunki ze wschodnim sąsiadem akcentuje obcość wobec Rusi³⁶. Bliska jest mu również niedola ludności wiejskiej, często opisuje czynione im nadużycia możnowładców. Demokratyczne sformułowania pełne sympatii dla biednych i pokrzywdzonych mają swój początek w poczuciu sprawie-

³² P. Wiszewski, *Polska w kronice Mistrza Wincentego. Ze studiów nad terminologią dzieła i hierarchiami wartości w Polsce pełnego średniowiecza* [w:] *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. A. Dąbrowka, W. Wojtowitz, Warszawa 2009, s. 75-90.

³³ B. Kürbis, *Wstęp*, [w:] *Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), Kronika Polska*, wyd. B. Kürbis, Wrocław 2008, s. LXVII-LXXXII.

³⁴ Ks. II, rozdz. 27, s. 97.

³⁵ A. F. Grabski, *Polska w opiniach obcych X-XIII w.*, Warszawa 1964, s. 25-80; tenże, *Związek polskiej tradycji dziejowej z uniwersalną w historiografii polskiej do końca XIII wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” [Nauki Humanistyczno-Społeczne], 21(1961), s. 25-50.

³⁶ A. F. Grabski, *Polska w opiniach obcych X-XIII w.*, s. 66.

dliwości i miłości bliźniego. W rozważaniach Wincentego najważniejsze miejsce zajmuje zagadnienie ojczyzny (*patria*), a wierność jej i miłość do niej (*amor patriae*) jest głównym prądem moralnym wszystkich obywateli (*cives*), a w szczególności sprawujących władzę³⁷.

2. MODEL WŁADCY NARODU I PAŃSTWA W KRONICE POLSKIEJ

Kronika polska mistrza Wincentego obok informacji historycznych, faktów z życia politycznego Polski, zawiera ogromną ilość wiadomości na temat świadomości prawnej, literackiej oraz polityczno-moralnej ówczesnego kręgu skupionego wokół katedry krakowskiej³⁸. Była ona także dziełem, które spełniało znaczną rolę w procesie edukacji moralnej narodu. Jerzy Korolec zauważył, że kronika Kadłubka, jest nie tylko dziełem historycznym, które niedługo po napisaniu mogło być wykorzystywane jako podstawa nauczania, nie tylko gramatyki czy retoryki, ale także filozofii moralno-społecznej, czyli polityki³⁹. W tym miejscu postawmy pytanie, jaki wizerunek władcy został przedstawiony na jej kartach?

Głową państwa jest władca, odpowiedzialny przed Bogiem i tymi, którzy Boga zastępują na ziemi, ponieważ w ciele dusza rządzi głową, sercem państwa jest rada, od której biorą początek dobre i złe poczynania. Sędziowie,

wojewodowie i kaznodzieje są oczyma, uszami i językiem państwa. Urzędnicy i żołnierze są dłońmi osłaniającymi władcę. Za przykład takiego władcy z ludu przedstawił kronikarz Lestka I, legendarnego księcia Polski, sławiąc jego męstwo i ocalenie ojczyzny⁴⁰. Wincenty podkreślił przewagę dziedzicznego władcy, nad władcą pochodzącym z obcego narodu, dziedzica przez prawo dziedziczenia, który po pierwsze, zabiegając i starając się o zapewnienie tronu dziedzicznego, troszczy się o dobro państwa, po drugie, dziedzicząc tron rzadziej wpada w pychę i okrucieństwo, a po trzecie jest bardziej szanowany przez lud, który z przyzwyczajenia, drugiej natury człowieka jest mu posłuszny⁴¹.

Ze sprawowaniem rządów w okresie krwawych walk wewnętrznych XII-XIII wieku łączył się jeszcze jeden, podkreślany mocno w piśmiennictwie okresu, składnik „zwierciadła władcy”. Była nim więź rodzinna, a zwłaszcza cnota miłości synowskiej i lojalności wobec krewnych (zwłaszcza braci) współrządzających krajem. Przykładem tych cnót pozostał w historiografii Bolesław Krzywousty, a jego antytezą - Zbigniew⁴². Przykładem rodzinnej miłości będą książęta zwierzchni nie pragnący cudzego, uznający prawa krewnych do władztwa we własnych dzielnicach: Bolesław Kędzierzawy czy Kazimierz Sprawiedliwy. O zmianie punktu wi-

³⁷ T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 2003, s. 137. Zob. J. Starnawski, *Drogi rozwojowe hagiografii polskiej i łacińskiej*, Kraków 1993; J. Kłoczowski, *Młodsza Europa*, Warszawa 1998, s. 441.

³⁸ J. Domański, „*Kronika Polska*” mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem a kultura humanistyczna XII wieku (próba analizy kilku wątków prologu dzieła), „*Społeczeństwo i Rodzina*” 9(2006), z. 4, s. 4-34.

³⁹ J. B. Korolec, *Ideał władcy w Kronice mistrza Wincentego. Rola cnót moralnych w legitymizacji władzy* [w:] *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*, red. T. Michałowska, Wrocław 1989, s. 71-87.

⁴⁰ J. Banaszkiewicz, *Podanie o Lestku i Złotniku (mistrza Wincentego Kronika polska I 9. 11)*, „*Studia Źródłoznawcze*” 30(1987), s. 37-50.

⁴¹ Zob. J. Dobosz, *Monarcha i moiżni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002.

⁴² Zob. Z. Dalewski, *Rytuał i polityka. Opowieść Galla Anonima o konflikcie Bolesława Krzywoustego ze Zbigniewem*, Warszawa 2005; K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975.

dzenia decydowało oczywiście zwycięstwo określonych tendencji politycznych. Należy tu zasygnalizować jeszcze jedno zjawisko, mianowicie łączenie sprawy więzi rodzinnej ze sprawą stosunku księcia do państwa i narodu: „*Nie jest - powiadają - władcą człowiek bojaźliwy*”; a dalej: „*Któż bojaźliwszy niż ten, który nawet tego się boi, żeby się jego nie bano. Jeśli chcesz więc panować, powinieneś dla nich być postrachem, nie samemu bać się*”. I znowu: „*Z pokorą czcić wypada władców, nie hardo ich lekceważyć; gdzie zaś jest pokora, tam cześć, gdzie cześć, tam bojaźń, gdyż cześć jest to miłość połączona z bojaźnią. Gdy więc usunie się bojaźń, nie ma miejsca ani dla pokory, ani dla miłości. Dlatego natychmiast usuwać należy przyczyny hardości, aby naród nie zhardział. Toteż ukarać ich trzeba na majątku, żeby nie rozpasali się w zbytku, albowiem swawola jest dla czci macochą [i] matką pogardy*”⁴³.

Spośród całego szeregu książąt i królów panujących w Polsce trzech zasłużyło w oczach Kałużka nie tylko na pozytywną ocenę, ale także na wyróżnienie: Bolesław Chrobry⁴⁴, Bolesław Krzywousty⁴⁵, a w szczególności Kazimierz Sprawiedliwy. Czyny ich, postawa i cechy charakteru najlepiej ukazują, jaki powinien być władca. W *Kronice polskiej* Wincentego odnaleźć można też obraz złego księcia, jakiemu odpowiadali: Pompiliusz-Popiel, Bolesław Śmiały, Zbigniew, Władysław Wygnaniec⁴⁶, a także Mieszko III Stary⁴⁷. Szczegółowe charakterystyki władców na wy-

branych przykładach zostaną przedstawione w dalszej części rozdziału. W tym miejscu naszym celem nie jest charakterystyka działań militarnych i politycznych poszczególnych panujących, których przedstawił Wincenty, lecz ukazanie wzorca władcy sprawiedliwego i jego antagonisty. Na pulpit naszych badań wysuwa się zagadnienie stosunku władcy do rodziny i narodu.

2.1. WŁADCA SPRAWIEDLIWY

Jakimi cechami powinien odznaczać się dobry władca? Świadek czasów i rządów Kazimierza Sprawiedliwego, kronikarz Wincenty, pozostawił nam obszerny opis jego życia i czynów. Na kartach *Kroniki polskiej* ów książę występuje jako wyjątkowy przykład dobrego władcy. Spróbujmy na jej podstawie nakreślić portret, zawierający zarówno cechy psychofizyczne, jak również działalność polityczno-społeczną. Jego charakterystyka jest pełna detali i zawarta została w obszernych fragmentach czwartej księgi, rozdziałów od piątego do dwudziestego.

Książę w refleksji Kałużka został ukazany jako dobry organizator, opiekun Kościoła i fundator budowli sakralnych. Człowiek, którego horyzonty przekraczały dzielnicowe interesy, umiejący sprawnie prowadzić ogólnopolską politykę, interweniując na Rusi i odpierając najazdy pruskie i jaćwieskie. Potrafił zrozumieć aspiracje możnych świeckich i duchownych, godząc się na przywileje dla

⁴³ Ks. IV, rozdz. 2, s. 176.

⁴⁴ Cz. Deptuła, *Średniowieczne mity genezy Polski*, „Znak” 25(1973), nr 11/12, s. 1364-1403.

⁴⁵ K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975.

⁴⁶ Zob. M. Biniś-Szkopek, *Bolesław IV Kędzierzawy – książę Mazowsza i princeps*, Poznań 2009.

⁴⁷ B. Kürbis, *Wizerunki Piastów w opiniach dziejopisarskich*, [w:] *Piastowie w dziejach Polski. Zbiór artykułów z okazji 300. rocznicy wygaśnięcia dynastii Piastów*, red. R. Heck, Wrocław 1975, s. 196–228; J. Bieniak, *Mistrz Wincenty o współczesnych mu Piastach*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, red. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1997, s. 33–52.

nich, umacniał jednocześnie swoje panowanie w Krakowie. Można zaznaczyć, iż Leszek, książę Mazowsza wolał opiekę Kazimierza niż Mieszka Starego. Nie posiadamy źródeł świadczących o niegodnym postępowaniu księcia Kazimierza, podstępnych najazdach, zbrodniach, łamaniu danego słowa czy nękanii podwładnych, które wśród panujących były procederem dość częstym. Zauważmy, że syn Kazimierza, Leszek Biały od około 1190 roku prawdopodobnie był kształcony przez Wincentego Kadłubka⁴⁸.

Kazimierz został ukazany jako władca wcielający w życie wartości, czyli cnoty⁴⁹. Portret jego to panegiryk, podziękowanie Wincentego za protekcję i przychyłność dynastii w karierze kronikarza. Monarcha został ukazany jako osoba niemalże doskonała. Punktem wyjścia opisu Kazimierza są wypadki związane z objęciem przez niego tronu krakowskiego w 1177 roku⁵⁰. Przejęcie władzy będące wówczas zerwaniem zasady senioratu, Wincenty legitymizuje już przy opisie testamentu Bolesława Krzywoustego przepowiednią o złotym dzbanie. Na uwagę zasługuje również fakt, iż Kazimierz nie jest uzurpatorem, lecz odpowiada na prośby poddanych, zacnych mężów, Jaksy i Świętosława. Taką oto charakterystykę władcy wkłada

Kadłubek w usta jednego z możnowładców: *Rzekł wtedy jeden z prześwieatnych mężów: „Niedaleko stąd wśród drzew owocodajnych jest drzewo oliwne szlachetniejszego szczepu, które rozkoszne rozpościera gałęzie, coraz to żywotnością wdzięczniejsze. Sączy się zeń oliwa nie tyle kroplami, ile przelewają się wszędy całe strumienie balsamu. Jego zapach wszystkim dobrze jest znany, a jednak nikomu nieznan; wszystkim jest swojski, wszystkim obcy; owoce [zaś] nad całą wspaniałość klejnotów wytworniejsze. Nie sądzę bowiem, że uchodzi waszej uwagi, jakie i jak wielkie są zalety Kazimierza i jak sława wszelkich jego cnót przewyższa woń wszystkich pachnideł”⁵¹. Należy podkreślić, iż późniejsza historiografia nadała za Wincentem, Kazimierzowi przydomek Sprawiedliwy⁵². Władca ten, w opinii kronikarza, charakteryzował się sprawiedliwością rządów i odpowiednim stosunkiem do poddanych, czyli powtórzmy sprawiedliwością i bezstronnością w sądach.*

Walory ducha sprawiają, iż był on uznany przez Kadłubka za nadzwyczajnego władcę *natura bowiem utwierdziła go w cnotach politycznych, troskliwa zaś łaska wydoskonaliła w oczyszczających*⁵³, wśród których skromność, łagodność i pokora czynią z niego władcę bliskiego ludziom niskiego stanu. W innym

⁴⁸ K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa 1991, s. 265.

⁴⁹ J. Domański, *Sprawiedliwość i miłosierdzie w systemie cnót politycznych Wincentego Kadłubka*, [w:] tegoż, *Philosophica, paraphilosophica, metaphilosophica. Studia i materiały z dziejów myśli dawnej*, Kraków 2008, s. 204-215.

⁵⁰ Oto fragment kroniki: *Tak więc do wygnania Mieszka przyczynił się nie tyle oręż brata, ile wiarołomstwo przyjaciół. Opuszczony niemal przez wszystkich, porzuć równocześnie ojczyznę i tron, zadowolając się wraz z trzema synami granicznym gródkiem. Zewsząd otaczają go liczne nieszczęścia. Albowiem zięć jego Sobiesław, najdzielniejszy z książąt, zostaje wygnany z królestwa czeskiego, na drugiego zaś zięcia, księcia saskiego i bawarskiego, zewsząd godzą wrogowie. A nawet ci, od których mógł spodziewać się ratunku, własnymi potrzebami tak dalece byli znękani, że nie mogli mu przyrzec choćby skromnej pomocy. Również wszyscy naczelnicy Pomorza nie tylko odmawiają posłuszeństwa, ale i swój oręż wrogo przeciw niemu obróciwszy wszyscy cieszą się [z tego], że podlegają władzy Kazimierza; Ks. IV, rozdz. 7, s. 196-197.*

⁵¹ Ks. IV, rozdz. 5, s. 184.

⁵² J. Dobosz, *Kazimierz II Sprawiedliwy*, Poznań 2011, s. 219.

⁵³ Ks. IV, rozdz. 5, s. 185.

miejsu przy narracji na temat starań o tron krakowski po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego, na którym to tronie jedni chcieli osadzić jego syna Leszka Białego, inni zaś księcia wielkopolskiego Mieszka Starego, mistrz Jan snuł rozważania o potrzebie władcy w państwie. Udowodnił, że mieszkańcy powinni mieć władcę, głowę państwa. Tylko wtedy bowiem będą wzrastać w cnoty, kiedy będą podlegać władcy i będą mu posłuszni. Posłuszeństwo zaś nie jest niewolą, lecz najwyższą wolnością. Życie bez prawa przystoi zwierzętom, a nie ludziom. Jeśli mieszkańcom nie zależy na władcy, ich ojczyźnie grożą liczne niebezpieczeństwa, a oni sami lekceważą własną wolność. Mieszkańcy nie posiadający własnego dziedzicznego władcy powinni przyjąć przez elekcję obcego księcia, odznaczającego się męstwem, siłą i dobroczynnością. Powinni oni także przedkładać dziedziczność tronu nad wolną elekcję, ponieważ ma ono wiele zalet. Dziedziczny władca powinien starać się o dobro państwa nie tylko na okres swojego panowania, ale i dla swego potomstwa⁵⁴.

Jak już wspominaliśmy, na kartach kroniki Kazimierz Sprawiedliwy występuje jako wyjątkowy przykład dobrego władcy. Mówiąc o nim, kronikarz poruszył problem stosunku cnót politycznych do cnót oczyszczających: wiary, nadziei i miłości. Uważał, że dane są one człowiekowi przez łaskę. Problem ten, mimo że dla Wincentego posiadał znaczenie czysto

marginalne, pozwalał mu ukazać, że istnieje współdziałanie porządku natury i porządku łaski. Każda z nich, mimo że „w siostrzanym sporze współzawodniczą”, to również jest jasnym, że jedna „drugiej nie zazdrości zwycięstwa”⁵⁵. Mistrz Wincenty, charakteryzując Kazimierza Sprawiedliwego, odniósł się także do czterech cnót kardynalnych: sprawiedliwości, umiarkowania, męstwa i roztropności: *Cokolwiek bowiem odnosi się do sprawiedliwości przyrodzonej i politycznej, umiarkowania, męstwa i roztropności, on [Kazimierz] i słowami zaleca, i przykładnym czynem okazuje*⁵⁶. Uznał je kronikarz za cztery filary wspierające tron władcy⁵⁷.

Przypomnijmy, że według Wincentego, Kazimierza cechowała sprawiedliwość przyrodzona i polityczna, umiarkowanie, męstwo i roztropność. Jedną z cech jego usposobienia jest pokora, która przejawia się w kontaktach z ludźmi niższego stanu: *Z tego to słynie syn Roztropności Kazimierz, o którym mówię. Choć jest to książę dzielny w radzie, przezorny, ostrożny, oględny, chociaż we wszystkim znajduje podporę w mądrości i roztropności, to jednak między prostaczkami usiłuje okazać się pełnym prostoty, raz dlatego, aby uniknąć niebezpieczeństwa zarozumiałości, po wtóre, żeby nie zejść z drogi pokory, wreszcie, aby z plew prostoty wydobyć więcej ziaren mądrości. Roztropny owoc zbiera we [własnym] sumieniu, mniej doskonały w okazywaniu*

⁵⁴ M. Zwiercan, *Model władcy w komentarzu Jana z Dąbrowki do Kroniki Bł. Wincentego zwanego Kadłubkiem w wykładzie uniwersyteckim w latach Jana Długosza*, „Analecta Cracoviensia” 16(1984), s. 233-246.

⁵⁵ R. Bubczyk, *Wpływ pisarstwa Jana z Salisburii na kronikę Wincentego na przykładzie wybranych fragmentów utworu literacki „portret” Kazimierza Sprawiedliwego*, [w:] Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego, red. A. Dąbrowka, W. Wojtowicz, Warszawa 2009, s. 450-458.

⁵⁶ Ks. IV, rozdz. 5, s. 185.

⁵⁷ Zob. J. Wojtczak-Szyszkowski, *Antyczne wzory postawy moralnej i obywatelskiej w „Cronica Polonorum” Mistrza Wincentego Kadłubka*, [w:] *Dziedzictwo antyczne a polska tradycja kulturowa. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Kultury i Środków Przekazu w dniu 8 czerwca 2004 r.*, oprac. M. Regulski, Warszawa 2004, s. 23-31.

ich na zewnątrz. Stąd [mówi] Hieronim: „*Nic prostszego nad roztropność, nic roztropniejszego nad prostotę*”⁵⁸. Pochwała roztropności rozsiana jest prawie na wszystkich kartach kroniki, a fakt nazwania jej matką wszystkich cnót pozwala odnaleźć w dziele mistrza Wincentego echo nauki Arystotelesa. W charakterystyce Kazimierza Sprawiedliwego, cnota roztropności pozwala księciu rozstrzygnąć co jest dobre, a co złe. Przykładem może tu być policzek wymierzony księciu przez rycerza podczas wspólnej gry w szachy, za który władca nie wyciągał konsekwencji. Jest to dowód cierpliwości, roztropności, opanowania i miłosierdzia Kazimierza⁵⁹. Rycerz Jan, który wyszedł bez szwanku ze scesji z księciem tak oto go chwali: *Jakże przedziwna w dzielnym mężu zarówno niezachwiana cierpliwość, jak przemyślna roztropność, skoro wyrządzone mu krzywdzące obelgi nie tylko spokojnie znosi, lecz chętnie przebacza, mądrze usprawiedliwia, łaską się odwdzięcza, darami wynagradza. Lecz skąd to pochodzi? Wszystkie córki wszystkich cnót, cała ich rodzina, jakikolwiek pełni obowiązki, cokolwiek czynią odnoszą to do sądu Roztropności. Na przykład Cierpliwość, która jest córką Dzielności, w jednym wzorze niesie trzy grudy: grudę znużenia, grudę trudu, grudę zniewag i krzywd. Zobaczywszy ją, Roztropność pyta: „Co niesiesz, córko?” Na to ona utyskując pod ciężarem: „Pospiesz matko, ulżyj ciężko objuczonej! Do ciebie siostra twoja wór [ten] kazała tu przynieść”. [...] Tak oto mistrzostwo Roztropności z odrzuconego tworzywa niszczące wykuwa arcydzieła cnót*⁶⁰.

Jednakże zdarza się, iż monarcha przekracza granice umiarkowania, co z kolei kronikarz usprawiedliwia dobrymi intencjami. Idzie o nadmierne spożywanie alkoholu i wystawne uczty, co Kadłubek tłumaczy potrzebą rozpoznania opinii możnych. Książę potrafi odnaleźć w ucztowaniu wartości, które pomagają mu budować własną harmonię ducha opartą na cnocie roztropności. Od współbiesiadników może czerpać krytyczne informacje na swój temat, zdobywać opinie o brakujących zaletach, a przede wszystkim wiadomości natury politycznej o planowanych intrygach. Poza tym uczta to czas i miejsce do lepszego poznania otaczających go osób: *A więc dla pozyskania sobie względów, co jest wspólną wszystkim racją biesiadowania, [Kazimierz] stosownie do chwili oddaje się go-dziwym ucztom, w takiej jednak mierze, iż nie pozwala pijaństwu brać nad sobą góry, skoro nie opuszcza go nieodłączna towarzyska, trzeźwość umysłu*⁶¹. Wincenty szeroko opisuje biesiady jako czas dyskusji uczonych, w których aktywną rolę pełni Kazimierz. Daje tym samym świadectwo mądrości, doświadczenia i roztropności monarchy. Oprócz doskonałej sylwetki jest sprawiedliwym, roztropnym i miłosiernym władcą, nie stroniącym od towarzystwa niższych stanem, ale również otaczającym się ludźmi nauki. Warto zacytować opis wyglądu zewnętrznego monarchy: *bo nie wypada zajmować się zewnętrznymi przymiotami jego ciała, które już same wdziękiem swoim niby promieniami słońca [oczy] patrzących czarują. Nadzwyczaj szlachetna [jest] wytwor-*

⁵⁸ Ks. IV, rozdz. 5, s. 190.

⁵⁹ R. Bubczyk, *Kazimierz Sprawiedliwy – władca idealny Mistrza Wincentego (Chronica Polonorum, Lib. 4)*, „Kwartalnik Historyczny” 116(2009), z. 1, s. 31–53.

⁶⁰ Ks. IV, rozdz. 5, s. 189–190.

⁶¹ Ks. IV, rozdz. 5, s. 191.

ność tak [jego] postaci, jak rysów twarzy oraz sama wysmukła budowa ciała, nieco przerażająca ludzi średniego wzrostu. Spojrzenie jego ujmujące, nacechowane jednak jakąś pełną szacunku godnością⁶².

Kolejnym elementem charakterystyki Kazimierza Sprawiedliwego są cnoty rycerskie, które kronikarz uwypukla między innymi przy opisie oblężenia Brześcia w 1182 roku⁶³. Władca odznacza się odwagą, dzielnością i talentem przywódczym⁶⁴. W podobnym tonie niezwykłego Kazimierza, któremu sprzyja fortuna Wincenty przedstawił w walkach przeciwko Rusinom, Jaćwięgom⁶⁵, a także w konflikcie z Mieszkim Starym⁶⁶. Jednym z wymowniejszych fragmentów jest opis jego bohaterskich czynów na Rusi: *Rozbiwszy więc niczym piorun spadający pierwszą linię bojową przeciwników, żelazny mur oręża włócznie przebija, mieczem rozrzuca, nieprzyjaciół po ziemi kładzie niby trawę w polu. O, rzeczy tak niewiarygodna jak i zdumiewająca! Ani go nie powaliła nawała tylu siłaczy, ani nie zgniótł tak wielki tłum nacierających, ani nie przeszyły ostrza tylu mieczów, ani nie przebiły groty tak licznych włócznie. Nie przeraża go napór ludzi jakby tłocznię ugniatających, lecz prze-*

*biega błyskając zębem zupełnie jak pochrzkujący warchlak, którego zaciekłość psów lub własna podżega*⁶⁷.

Ważną cechą Kazimierza jest także jego troska o dobro poddanych: *Zrywa więc pęta niewoli, kruszy jarzmo poborców, znosi daniny, wprowadza ulgi podatkowe; ciężary nie tyle zmniejsza, co zupełnie usuwa, daniny i służebności znieść każe*⁶⁸. We fragmencie *Kroniki polskiej* opisującym zjazd w Łęczycy w 1180 roku władca został ukazany jako opiekun Kościoła, dbający o jego dobra, jako orędownik praw ludu oraz książę sprawiedliwy, który jest źródłem dobrobytu rodziny. Współdziałając z episkopatem, uwolnił on gnębionych wieśniaków od nadmiernych ciężarów, jakie wkładali na ich barki najwyżsi możnowładcy razem ze swymi urzędnikami⁶⁹. Oto stosowny fragment kroniki: *Miał zaś ten naród [pewne] od prawieku uświęcone i jakby mocą zwyczaju przyjęte [prawo], że każdy wielmoża wyruszający dokądkolwiek z orszakiem przemocą zabierał ubogim nie tylko plewy, siano, słomę, lecz [nawet] zboże po włamaniu się do stodół i chat i porzucał koniom, nie tyle na pożywienie, ile na stratowanie. Był też inny zadawniony zwyczaj - świadczący o podobnej zuchwa-*

⁶² Ks. IV, rozdz. 5, s. 184-185.

⁶³ W. Caban, *Polityka północno - wschodnia Kazimierza Sprawiedliwego w latach 1177-1192*, „Rocznik Białostocki” 12(1974), s. 189-209.

⁶⁴ R. Bubczyk, *Wpływ pisarstwa Jana z Salisbury na kronikę Wincentego na przykładzie wybranych fragmentów utworu literackiego „porret” Kazimierza Sprawiedliwego*, [w:] Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego, red. A. Dąbrowka, W. Wojtowicz, Warszawa 2009, s. 450-458.

⁶⁵ M. Gładysz, *Wyprawa jaćwińska Kazimierza Sprawiedliwego w relacji Mistrza Wincentego. Przyczynek do recepcji haseł krucjatowych w XII-wiecznej Polsce*, [w:] Rycerstwo Europy Środkowo-Wschodniej wobec idei krucjat, red. W. Peltz, J. Dudek, Zielona Góra 2002, s. 59-67.

⁶⁶ P. Żmudzi, *Pierwsza bitwa Kazimierza Sprawiedliwego, czyli żelazne reguły prezentacji wojennego debiutu wielkiego bohatera (Kadłubek, ks. I V, rozdz. 14)*, [w:] Europa barbarica, Europa christiana. Studia mediaevalia Carolo Modzelewski dedicata, kom. red. R. Michałowski i in., Warszawa 2008, s. 307-317; W. B. Brzustowicz, *Realia kultury rycersko-dworskiej w kronice Mistrza Wincentego*, [w:] Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego, red. A. Dąbrowka, W. Wojtowicz, Warszawa 2009, s. 384-403.

⁶⁷ Ks. IV, rozdz. 14, s. 214.

⁶⁸ Ks. IV, rozdz. 8, s. 199.

⁶⁹ Zob. E. A. Mądrowska, *Domini naturales. Portrety polskich władców w „Chronicon Polonorum” mistrza Wincentego*, Bydgoszcz 2010, s. 178.

łości: ilekroć wielmoża chciał nagle wyprawić do kogoś poselstwo, choćby w jakiejś błahej sprawie, to nakazywał sługom wskakiwać na podwodowe konie biednych ludzi i w mgnieniu jednej godziny rączy m kłusem przebywać niezmiernie przestrzenie. Wielu ponosiło z tego powodu wielkie szkody, niektórych bowiem konie marniały nieuleczalnie, niektórych wprost padały, niektóre nieodwołalnie uprowadzano, uznawszy je jeszcze za dobre. Nadarzała się stąd niemała okazja do rozbojów, a niekiedy i zabójstw. Poza tym książęta uporczywie uzurpowali sobie prawo, iżby dobra zmarłych biskupów zabierali niby jacyś rabusie albo je włączali do skarbu książęcego. Co bowiem prawu Boskiemu podlega, niczyją nie może być własnością, dozwolone zaś jest zajęcie tego, co jest własnością niczyją. Wszak Bóg nie pozwala naigrywać się z siebie ani nie wolno mu urgać żadnym dziwnym wybrykiem. Żeby więc nie działa się więcej takie nadużycia, książę sprawiedliwości zakazuje ich pod grozą klątwy. [...] „Kto zabrałby zboże ubogim bądź gwałtem, bądź jakimkolwiek podstępem, lub kazałby zabierać, niech będzie wyklęty. Kto z okazji jakiegoś poselstwa wymuszałby podwodę lub kazał wymusić [dostarczenie] czworonoga do podwody, niech będzie wyklęty, wyjąwszy jeden przypadek, mianowicie gdy donoszą, że którejś dzielnicy zagrażają nieprzyjaciele. Nie jest bowiem bynajmniej niesprawiedliwością, jeśli ratuje się wtedy ojczyznę wszelkim sposobem”. I znowu: „Kto zagarnąłby dobra zmarłego biskupa lub kazałby zagarnąć, czy byłby nim książę, czy jakakolwiek znakomita osoba, czy ktoś z urzędników [książęcych], bez żadnego

wyjątku niech będzie wyklęty”. Atoli i ten, kto przyjąłby zrabowane dobra biskupie i zabranych nie zwróciłby w całości albo nie zaręczyłby za niezawodne zwrócenie ich, jako współnik tego świętokradztwa powinien być związany udziałem w tej samej klątwie⁷⁰. W dziele tym mamy do czynienia z podtrzymywaniem wspomnianego mitu władcy ponadklasowego w postaci ukształtowanej już w poważnej mierze przez ideały ewangeliczne epoki⁷¹. Poprzez pomoc na rzecz najbiedniejszych szczególną troską otaczał rodziny, będąc świadomym ich ogromnej roli. Statut łączycy wywołał dyskusje wśród badaczy omawianego okresu, którą dokładnie scharakteryzujemy w innym miejscu pracy. Zaznaczmy, iż podana przez kronikarza wiadomość o zatwierdzeniu postanowień zarówno przez papieża, jak i cesarza nie musiała wynikać z ich uprawnień do ingerowania w wewnętrzne sprawy kraju, lecz z chęci wzmocnienia autorytetem przez wyżej wymienionych, planów dynastycznych Kazimierzan Sprawiedliwego. Mistrz Wincenty będący zwolennikiem pełnej suwerenności państwa polskiego powołuje się na papieża i cesarza koniunkturalnie, kiedy jest to potrzebne dla umocnienia pozycji prawnej swojego mentora⁷².

Otwartym pozostaje pytanie, w jaki sposób na opisie księcia zaważyły bliskie z nim związki kronikarza? Z *Kroniki polskiej* otrzymujemy obraz Kazimierza jako władcy idealnego, obdarzonego nie tylko wysokim pochodzeniem, ale i rozlicznymi cnotami, którymi powinien charakteryzować się monarcha wieków średnich. Kronikarz zbudował spójny

⁷⁰ Ks. IV, rozdz. 9, s. 199-202.

⁷¹ A. Marzec, *Kazimierz Sprawiedliwy*, [w:] *Piastowie. Leksykon Biograficzny*, red. S. Szczur, K. Ożóg, Kraków 1999, s. 173-179.

⁷² B. Nowacki, *Poglądy prawno-polityczne w „Kronice” mistrza Wincentego*, [w:] *Mente et litteris*, Poznań 1984, s. 134.

retorycznie portret władcy idealnego, mocno osadzonego w wydarzeniach politycznych ostatnich dziesięcioleci XII wieku. Zapewne cechy monarchy zostały przedstawione wybiórczo, na co wpłynęły nie tyle uwarunkowania literackie, co patronat księcia nad mistrzem Wincentym.

Jak już wspominaliśmy wcześniej, Wincenty w swym dziele ukazał jeszcze kilka wzorców dobrego władcy. Spróbujemy przedstawić charakterystykę tych panujących. Cnota tkwi w opisach poszczególnych władców ziem polskich, poczynawszy od legendarnego Kraka, a na wyżej omówionym Kazimierzu Sprawiedliwym skończywszy⁷³. Obok pozytywnego obrazu władcy oceną taką cieszyli się, z wyjątkiem Kraka, w prostej linii przodkowie Kazimierza Sprawiedliwego. Legendarnym władcą, który przez Kadłubka został ukazany jako wzór monarchy nie lękający się poświęcić własnego życia, by ratować ojczyznę przed wrogiem jest król Aten Kodrus. Wykorzystuje on przepowiednię wyroczni, która mówiła o wygranej Ateńczyków w przypadku śmierci ich króla. Poświęca się więc dla dobra własnej ojczyzny i jej obywateli. W przebraniu udaje się do obozu Spartan by tam sprowokować wroga do zabicia go i tym samym doprowadzając do wypełnienia przepowiedni i bezkrwawego zwycięstwa Ateńczyków. Spartanie

dowiedziawszy się kim był odstąpili od ataku. Kronikarz komentuje poświęcenie Kodrusa słowami: *Tak to bohater ski król przez ofiarę z własnego życia ocalił ojczyznę*⁷⁴.

Władca wzorowy to przede wszystkim władca związany prawem, które stoi ponad nim i w którego służbie pozostaje. Piast i Rzepicha zostali przedstawieni przez Kadłubka jako ludzie skromni, cnota bowiem najlepiej rozwija się w ukryciu: *szlachetna wielkoduszność nie zawsze mieszka w miastach opatrzonych wieżami i bynajmniej nie gardzi chatami ubogich*⁷⁵ pisał kronikarz w kontekście wyniesienia skromnej rodziny Piasta, który dał początek nowemu pokoleniu władców Polski⁷⁶. Samo powstanie monarchii polskiej w czasach legendarnych, w oczach Kadłubka, wynikało z potrzeby wprowadzenia prawnie normowanej sprawiedliwości i związanego z nią ładu podnoszącego życie narodu na wyższy szczebel. Pierwszy władca Polski, legendarny Krak, był pierwszym prawodawcą kraju⁷⁷. Powiedział, że *śmieszne jest okaleczać bydło, bezgłowy człowiek; tym samym jest ciało bez duszy, tym samym lampa bez światła, tym samym świat bez słońca - co państwo bez króla*⁷⁸. Sprawiedliwość jako cecha księcia jest cnotą konieczną, albowiem bez niej władca staje się tyranem, to znaczy nie daje posłuchu prawu, jak to czyni książę, ale władzę

⁷³ I. Panic, *Krak w polskiej i czeskiej tradycji wczesnośredniowiecznej*, [w:] *Piśmiennictwo Czech i Polski w średniowieczu i we wczesnej epoce nowożytnej*, red. A. Barciak, W. Iwańczak, Katowice 2006, s. 48–62.

⁷⁴ Ks. II, rozdz. 27, s. 97.

⁷⁵ Ks. II, rozdz. 4, s. 43; E. Skibiński, *Mit a ideologia na przykładzie podań małopolskich zawartych w I księdze Kroniki Polskiej Wincentego Kadłubka*, „Sprawozdania PTPN. Wydział Nauk o Sztuce” nr 103, 1985 [druk: 1986], s. 5–7.

⁷⁶ Cz. Deptuła, *Problem mitu monarchy – dawcy żywności w Polsce. Na przykładzie podania o Piaście*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 18(1975), nr 3, s. 41–56.

⁷⁷ J. Mańkowski, *Krak, uczeń Sokratesa (glosa do Kadłubka Chronica Polonorum I 5,3)*, [w:] *Inspiracje platońskie literatury staropolskiej*. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Zespół Badań Literackich nad Historią Kultury Epok Dawnych Instytutu Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego 14–15 października 1998 r., red. A. Nowicka-Jezowska, P. Stępień, Warszawa 2000, s. 147–150.

⁷⁸ Ks. I, rozdz. 5, s. 11.

opiera na swej niekontrolowanej woli. Prawo i sprawiedliwość są zatem podstawowymi i koniecznymi warunkami życia społecznego. Krak jako pierwszy legendarny władca stanowi prawa i ogłasza ustawy: *Mówi, iż śmieszne jest okaleczałe bydłę, bezgłowy człowiek; tym samym jest ciało bez duszy, tym samym lampa bez światła, tym samym świat bez słońca - co państwo bez króla. Albowiem dusza podsyca działanie odwagi, światło czyni jasnym ogląd rzeczy, słońce wreszcie uczy rozsyłać do wszystkich dobroczynne promienie. Tymi promieniami jak najgodniej niby klejnotami wysadzony jest diadem na królewskiej głowie: tak, iż na czole jaśnieje wielkoduszność, na potylicy oględność, po bokach z obu stron hojne blaski śle brylant dzielności. Obiecuje, że jeżeli go wybiorą, to nie królem będzie, lecz współnikiem królestwa. [Bowiem] „wierzy, iż zrodzon nie sobie jest, lecz światu całemu”. Wszyscy przeto pozdrawiają go jako króla. [A on] stanowi prawa, ogłasza ustawy. Tak więc powstał związek naszego prawa obywatelskiego i nastały jego urodziny. Albowiem przed nim wolność musiała ulegać niewoli, a słuszość postępować krok w krok za niesprawiedliwością. I sprawiedliwe było to, co największą korzyść przynosiło najmożliwsiemu. Atoli surowa sprawiedliwość nie od razu zaczęła władać. Odtąd jednak przestała ulegać przemożnemu gwałtowi, a sprawiedliwość nazwano to, co*

*sprzyja najbardziej temu, co może najmniej*⁷⁹. W tej płaszczyźnie Wincenty stawia sprawę stosunku władcy do przywódczych grup społeczeństwa: możnych i duchowieństwa. Wzorowi monarchowie kierują się w swych rządach nie tyle brzmieniem ustaw, ile opinią ludzi strzegących wraz z nimi ładu prawnego, stojących u władzy Rzeczypospolitej. Idąc dalej senat wszedł w nowe relacje z panującym, gdy Polska w momencie chrztu przyjęła prawo wyższego rzędu - prawo boskie, skodyfikowane w kanonach Kościoła. Nauczycielami i stróżami tego prawa pozostają hierarchowie kościoła⁸⁰.

Tworząc idealny model władcy dostrzeżono cnoty i zalety rycerza-wojownika. Czynom wojennym panujących poświęcona jest w dużej mierze omawiana kronika. Jej autor skodyfikował literacko i dydaktycznie cnoty władcy-rycerza⁸¹. Zubożając znacznie w stosunku do Galla obraz wewnętrznych rządów Bolesława Chrobrego, wydobył w wizerunku monarchy cechy wodza i zdobywcy⁸². W charakterystyce Bolesława Chrobrego kronikarz podje, że *chętnie poddawał się głębokim radom mądrych ludzi. Wybrał bowiem dwunastu mężów do najwyższej rady, z której czcigodnej piersi ustawicznie ssał, wydobywając z ich serc jakby z jakichś boskich źródeł wszelakie zarodki cnót*⁸³. Taka koncepcja kształtuje w dziele wizerunek Bolesława Chrobrego pozostają-

⁷⁹ Ks. I, rozdz. 5, s. 11-12.

⁸⁰ Zob. W. Baran-Kozłowski, Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz (1199 – 1219). *Działalność kościelna i polityczna*, Poznań 2005; W. Bielański, *Biskup i jego urząd w oczach średniowiecznych kronikarzy polskich*, Lublin 2011; K. Skwierczyński, *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku*, Wrocław 2005.

⁸¹ P. Żmudziński, *Opisy bitew ukazujące wojowników gotowych przyjąć swój los (przykłady słowiańskie XI-XIII w.)*, [w:] *Sacrum. Obraz i funkcja w społeczeństwie średniowiecznym*, pod red. A. Pieniądz-Skrzypczak, J. Pysiaka, Warszawa 2005, s. 151–175 [szczególnie: 165–167] „Aquila Volans”, I].

⁸² B. Kürbis, *Jak mistrz Wincenty pisał historię Polski, tamże*, [w:] *Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda. Materiały sesji naukowej – Kraków, 10 marca 2000*, red. K. R. Prokop, Kraków 2001, s. 59-78; też, *Sacrum i profanum. Dwie wizje władzy w polskim Średniowieczu*, „Studia Źródłoznawcze” 20(1977), s. 12-19.

⁸³ Ks. II, rozdz. 10, s. 52.

cego nadal ideałem monarchy. Pisząc o nim wspomina, iż władca ten *umiał on surowo karcić winy przestępców i z dobrocią [ich] powściągać: ani bowiem nie był [tak] dobry, iżby nie karał, ani [tak] surowy, żeby zapomniał o dobroci. Tak dalece dzięki połączeniu sprawiedliwości i łagodności promieniowała z niego pogoda, jakby z jakiegoś czystego stopu (złota ze srebrem), że ani surowość nie była nieugięta, ani łagodność słaba [...]* Jeśli jednak w jakiejś sprawie postąpił wobec kogoś w sposób surowszy, niż wymagał wyrok, pośrednictwo skromnej prośby przejednywało go⁸⁴. Władcę-rycerza cechuje przede wszystkim męstwo, pogarda śmierci, duch walki aż do zwycięstwa. Walczy on w pierwszym szeregu, dając swym wojskom przykład waleczności i nieustraszoneści. Umie także pobudzić je do czynu płomiennym słowem i efektownym gestem⁸⁵. W ścisłym związku z tymi przymiotami pozostają inne zintegrowane w ideale rycerskim: prymat chwały wojennej nad zyskiem, wspaniałomyślność wobec pokonanego wroga, wierność danemu słowu, hojność i szczodroblliwość. Władca toczy wojnę w ramach pewnych konwencji wynikających z tego ideału dla dobra narodu i rodziny. W sytuacji szczególnie trudnej stosuje usprawiedliwiony podstęp, ale w zwykłych warunkach nie ucieka się do niego. Walczy według reguł rycerskich, wspaniałomyślnie ogranicza też

plon swego zwycięstwa. Nie znaczy to jednak, że nie akceptował i nie wprowadzał w życie prawa krwawej zemsty - zwłaszcza za zdradę. Należy tu nadmienić, że chrześcijańscy kronikarze nie wahali się chwalić dokonywanych przez wzorcowych władców krwawych rzezi, podpaleń, gwałtów, rabunków i uprowadzania ludności w niewolę jako słusznej i sprawiedliwej kary wymierzonej wrogowi⁸⁶. Jak już wspomniano wyżej, wielkoduszność wiąże się ściśle z cnotą pokory, która spełnia pod pewnym względem rolę zasadniczą wśród nich i nazwana została przez ich żywicielką: *króla bardziej pokora zdoła, niż znacznym czyni purpura. A nawet nie można uważać za człowieka, a coś dopiero za księcia tego, kogo od innych nie wyróżnia pokora*⁸⁷. Zarówno pokora, jak i wielkoduszność podnoszą życie ludzkie na wyższy poziom, zapewniając władcy swoistego rodzaju wewnętrzną autonomię, jak gdyby uwalniają go od konieczności posiadania dóbr zewnętrznych, a wywyższając właściwości ducha, uczą pogardy dla świata. Nakreślony przez Wincentego obraz wielkodusznego, a zarazem pokornego władcy nie jawi się przede wszystkim jako obraz człowieka męznego i walecznego, ale człowieka cnotliwego, który przyjmuje odpowiedzialność za kształt życia społecznego narodu i rodziny⁸⁸. Władza książęca ma swe źródło w osobowości władcy, charakteryzu-

⁸⁴ Ks. II, rozdz. 10, s. 52.

⁸⁵ Por. P. Wiszewski, *Griphus rex... wokół natury władcy w „Kronice” Kadłubka*, [w:] *Inter laurum et olivam, videētī* red. J. Šouša, I. Ebelová, Praha 2007, s. 403–413 [„Z Pomocných Vid Historických”, 16; „Acta Universitatis Carolinae. Philosophica et Historica”, 2002, 1/2]; E. Skibiński, *Vindicatio władców Polski w zwierciadle kronik Anonima tzw. Galla i mistrza Wincentego*, [w:] *Kościół w monarchiach Przemysławów i Piastów. Materiały z konferencji naukowej Gniezno 21–24 września 2006 roku*, red. J. Dobosz, Poznań 2009, s. 367–373.

⁸⁶ Zob. P. Żmudzki, *Władca i wojownicy. Narracje o wodzach, drużynie i wojnach w najdawniejszej historiografii Polski i Rusi*, Wrocław 2009.

⁸⁷ Ks. I, rozdz. 16, s. 29.

⁸⁸ G. Gromadzki, *O sposobie myślenia mistrza Wincentego słów kilka*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 99 nr 2, s. 95–102.

jącej się posiadaniem cnót. Władca miał być, zdaniem mistrza Wincentego, człowiekiem ponadprzeciętnym, przyjmującym na siebie odpowiedzialność za życie społeczne całego narodu⁸⁹. Taka koncepcja rządzącego nie łączyła się z wczesnośredniowieczną koncepcją legitymizacji władzy, wynikającej z namaszczenia. Kadłubek nie wykorzystuje w swej kronice momentu koronacji i w charakterystyce władców polskich nie eksponuje świętości jakby sakramentalnej nie tylko książąt, ale nawet królów.

Idąc za nauczaniem św. Wojciecha całość życia państwowego Chrobry podporządkowuje prawom Kościoła, poddając rządy kontroli duchowieństwa i możnych⁹⁰. Wzór kronikarza, ukształtowany pod wpływem rozwijającej się kanonistyki i odrodzonego prawa rzymskiego, uzupełniony został w aspekcie etycznym przez zaakcentowanie cnoty pokory. Jej wzorem jest w dziejach bajecznych Leszek II, podkreślający swe niskie pochodzenie. Cnotami obdarzeni byli potomkowie Siemowita. Bolesławowi Chrobremu *nie brakło mu nic [z tego], co sprzyja naturze, co harmonizuje z cnotą, co godzi się z uczciwością*⁹¹, zostaje on uznany równym przez Ottona, „przez jego doskonałość” jak pisał Wincenty. Monarcha w sądach, decyzjach i postępowaniu uzależniony od elity przywódczej państwa, pozostaje jednak z natury swego powołania, a także i swego związku z Kościołem dobroczyńcą i opiekunem całego społeczeństwa. Warto wspomnieć również Kazimierza Odnowiciela, którego kronikarz porównuje do

mitycznego Heraklesa za ponowne wprowadzenie ładu państwowego w ojczyźnie. Mistrz Wincenty widział w cnocie gwarancję dobrego postępowania, powodowanego synowską czcią wobec ojca, jaką w tym wypadku Bolesław Krzywousty żywił do Władysława Hermana: *tak dalece dał się powodować cnotą, tak dalece umiłowaniem ojca, że imię ojca wyrzył na złotej płytce, którą na złotym łańcuchu na piersi umyślił, zawiesić po to. aby w ciągłej jakby obecności ojca [to] jarzmo synowskiej karności, pamiątkę czci należnej ojcu, wszędzie z sobą nosił, na wypłoszenie występków i cnót obronę. [A] płytka miała mu często przypominać: „Tak mów, jak gdyby ojciec zawsze słyszał, tak postępuj, jak gdyby ojciec zawsze widział”*⁹². Bolesława Krzywoustego cechowała dojrzałość umysłu, to zaś przyczyniało mu chwały u ludzi roztropnych. Opisując czyny tego władcy Wincenty pisał, iż *nikt jednak nie jest miłosierny prócz sprawiedliwego, nikt sprawiedliwy prócz miłosiernego, albowiem sprawiedliwość bez miłosierdzia jest okrucieństwem, a miłosierdzie bez sprawiedliwości głupotą*⁹³.

W bardzo małym stopniu znalazły w Polsce odbicie sakralne pierwiastki karolińsko-ottońskiego wzorca monarchy: kapłaństwo władcy uświęcone aktem pomazania oraz zasadnicza odpowiedzialność panującego za zbawienie poddanych, stawiająca jego osobę w centrum spraw duchownych Kościoła. Nikłość recepcji idei w społeczeństwie uwidacznia brak wyrażonych prób stworzenia legendy hagiograficznej dla władców wzorowych. Zapewne dużą rolę

⁸⁹ M. Cetwiński, „*Identitas est mater societatis*”. Kadłubek o zawiązkach kultury i społeczeństwa, [w:] *Źródła kultury umysłowej w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Górnego Śląska*, red. A. Barciak, Katowice 2005, s. 15–21.

⁹⁰ E. Bauto, *Pogląd mistrza Wincentego Kadłubka na stosunek władzy duchowej i świeckiej*, „*Nasza Przyszłość*” 17(1963), s. 61–76.

⁹¹ Ks. II, rozdz. 10, s. 52.

⁹² Ks. II, rozdz. 24, s. 91.

⁹³ Ks. III, rozdz. 3, s. 117.

odegrała tu wczesna utrata korony. Idea królestwa polskiego *Regnum Poloniae* pozostała żywa jako idea politycznej suwerenności kraju i moralnej jego jedności, osłabła jej treść mistyczna. Treść tę próbowało wydobyć XIII stulecie, łącząc z symbolem korony - znakiem jedności i niezależności państwa - mistykę życia narodu, prowadzonego przez Boga rękami pomazańców do właściwych mu przeznaczeń⁹⁴. Zapewne przyczyniła się do tego tendencja konkurencyjna - wiązanie idei duchowego przywództwa narodu z osobami świętych biskupów i ich następców. Kroniki przytaczają cudowne znaki towarzyszące narodzinom monarchów, zwrotnym momentom życia, walkom (Siemowit, Mieszko I, Bolesław Krzywousty i inni), ukazując losy pozytywnych władców w kategoriach misterium - szczególnego związku z Bogiem czuwającym nad losami wybrańców i powierzonego ich opiece kraju. Kadłubek podaje przykład szczególnego patronatu nad Kazimierzem Sprawiedliwym. Świadomość tego związku ma wytwarzać wśród panujących postawę ufności do Boga i poczucie obowiązku przestrzegania i szerzenia jego praw.

Nie znalazł też głębszej recepcji inny ważny element karolińskiego wzorca monarchy, mianowicie wykształcenie władcy związane z rolą przywódcy i rządcy ludu chrześcijańskiego, a stąd skupione na znajomości spraw bożych oraz liturgii regulującej życie społeczności Kościoła. Władcę wykształconego, otaczającego się uczonymi i dyskutującego z duchownymi

o kwestiach teologicznych, ukazał Wincenty w osobie Kazimierza Sprawiedliwego, uznając jednak tę cechę księcia za wyjątkową. Nie próbował jej przekładać na innych bohaterów, a tym samym włączyć organicznie w ogólniejszy wzorzec panującego⁹⁵.

Przejęcie, a właściwie dopełnienie ideologiczne i literackie powyższych elementów wzorca władcy warunkowane było ciągłymi walkami toczonymi pod przywództwem księcia. Ideał rycerski wyrastał w dużej mierze z podłoża rodzimej tradycji grup społecznych, możnowładztwa i rycerstwa, **których podstawowe zajęcie stanowiła wojna**. Pewną jej namiastką pozostawały łowy, uwzględnione także we wzorcach kronikarskich. Z drugiej strony oddziaływały tu silnie wpływy kultury dworów zachodniej Europy, niosąc wyraźnie zarysowane wzory postaw i zachowań rycerskich oraz uzasadniając jej ideologię. Wzorce uosobione w wizerunkach wybitnych monarchów, miały uwzględniając oczywiście podziały w obrębie warstwy feudałów sens normatywny dla ogółu ludzi zobowiązanych, z racji posiadania ziemi i poddanych, do służby wojskowej i w służbie tej widzących uzasadnienie swej pozycji społecznej⁹⁶.

Podsumowując należy podkreślić, iż według Kadłubka jedną z najważniejszych cnót, która powinna charakteryzować władcę, jest sprawiedliwość: *i nigdy w nikim w sposób bardzo niezawodny nie kwitła ani cnota sprawiedliwości, ani rozumu w sądzeniu*⁹⁷. Wincenty

⁹⁴ Cz. Deptuła, A. Witkowska, *Wzorce ideowe zachowań ludzkich w XII i XIII wieku*, [w:] *Polska dzielnicowa i zjednoczona*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1972, s. 119-158.

⁹⁵ J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań 1995.

⁹⁶ J. L. Kościelak, *Glosa do żywotu i mentalności kronikarskiej biskupa krakowskiego [Wincentego] z przydomkiem Kadłubek*, „Novum”, R. 23, 1981 nr 4, s. 163-166.

⁹⁷ Ks. IV, rozdz. 5, s. 185-186. Zob. *Myśli i nauki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, zebrala i przełożyła B. Kürbis, Warszawa 1980.

opisywał w ten sposób Kazimierza Sprawiedliwego. Sprawiedliwość związana jest według niego z łagodnością, która powściąga, łagodzi jej surowość, nie może więc być okrutna, lecz pełna miłosierdzia, co widać, gdy mowa o cechach Bolesława Chrobrego i Bolesława Krzywoustego, a przede wszystkim Kazimierza Sprawiedliwego. Jeśli sprawiedliwość nie jest ograniczana miłosierdziem, może przekształcić się w okrucieństwo. Do obu tych cnót, roztropności i sprawiedliwości, jako cnót przynależnych władcy, trzeba dodać jeszcze wielkoduszność i ściśle związaną, choć w pewnym sensie przeciwstawną jej, pokorę⁹⁸. Wielkoduszność i cnotliwość to cechy najstarszych mieszkańców ziem Polski⁹⁹. Konkludując, należy zwrócić uwagę na myśl społeczno-polityczną Wincentego, że dobro narodu, którego strażnikiem jest władca zależy od dobrobytu każdej rodziny, zarówno możnowładczej, jak i tej najbiedniejszej. Każda rodzina spełnia bowiem ważną rolę w funkcjonowaniu organizmu państwowego.

2.2. WŁADCA NIESPRAWIEDLIWY

Ideałowi władcy pokornego, łagodnego, podporządkowanego prawu, ucieleśnionemu w osobie Bolesława Chrobrego, a zwłaszcza Kazimierza Sprawiedliwego przeciwstawił Wincenty w *Kronice polskiej* wizję tyrana, uformowaną w ramach koncepcji augustyńskiej rozwiniętej w wieku XII przez Jana z Salisbury. Przykładem negatywnego

wzorca w dziejach bajecznych kronikarza był Pompiliusz Młodszy. Został on przedstawiony jako niegodziwiec, pyszałek i tchórz. Cechy jego charakteru były powtarzane w portretach kolejnych złych panujących¹⁰⁰. W czasach bliższych kronikarzowi możemy wymienić także Bolesława Śmiałego (Szczodrego) i Mieszka III Starego. Cechą charakterystyczną tyrana pozostaje przeciwna pokorze - pycha, a istotą jego rządów jest gwałcenie sprawiedliwego ładu. W obronie tego ostatniego wystąpił „czynniki społeczny”, przede wszystkim możni oraz Kościół w osobach swych biskupów (Stanisław, Gedko, Pełka). Kierunki ówczesnej myśli prawnopolitycznej i etycznej zostały w ten sposób włączone w służbę aktualnych tendencji polskiej rzeczywistości¹⁰¹.

Przedstawione wyżej rozważania pozwalają stwierdzić, iż Wincenty w *Kronice polskiej* stworzył dwa modele władcy. Bez wątpienia na ich treść miały wpływ wydarzenia polityczne z okresu spisywania dzieła. Wizerunek władcy niesprawiedliwego-tyrana został przeciwstawiony władcy sprawiedliwemu-idealnemu. Jednym z podstawowych kryteriów podziału był stosunek panującego do poddanych. Władca sprawiedliwy był źródłem dobrobytu rodzin, natomiast władca niesprawiedliwy był przyczyną ich cierpień. Nie pozostawało to bez wpływu na sytuację całego narodu, co w szczególności w przypadku złego władcy narażało ojczy-

⁹⁸ J. Kempys, *Kardynałna cnota roztropności według kroniki bł. Wincentego Kadłubka*, „Polonia Sacra” nr 19 (63), 2006, s. 123–138.

⁹⁹ J. Domański, *Kadłubkowy paradoks o sprawiedliwości i miłosierdziu. Kilka uwag wokół domniemanego źródła*, „Studia Mediawistyczne”, z. 34/35, 1999/2000, s. 71–86.

¹⁰⁰ J. Skomial, *Z problematyki własności w „Kronice polskiej” Wincentego zwanego Kadłubkiem (ok. 1150-1223)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 56(2004), z. 1, s. 181.

¹⁰¹ J. Wyrozumski, *Kraków i Małopolska w czasach Mistrza Wincentego Kadłubka*, [w:] *Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda. Materiały sesji naukowej – Kraków, 10 marca 2000 r.*, Kraków 2001, s. 13-19.

znę na zewnętrzne zagrożenia. Z kolei książę sprawiedliwy stał na straży bezpieczeństwa i ładu wewnętrznego. Był prawodawcą obdarzonym wszelkimi cnotami, który jednocześnie tworzył wzór do naśladowania dla innych rodzin. Władca idealny harmonizował życie społeczeństwa, w ramach którego każda rodzina począwszy od tej najbiedniejszej-kmieć aż po możnowładczą rzetelnie wypełniała obowiązki swojego stanu w służbie integralnego państwa.

SŁOWA KLUCZE

Rzeczpospolita, naród, *Kronika polska*, mistrz Wincenty, władca, historia ustroju

STRESZCZENIE

Mistrz Wincenty Kadłubek w *Kronice polskiej* stworzył dwa modele władcy. Bez wątpienia na ich treść miały wpływ wydarzenia polityczne z okresu spisywania dzieła. Wizerunek władcy niesprawiedliwego-tyrana został przeciwstawiony władcy sprawiedliwemu-idealnemu. Jednym z podstawowych kryteriów podziału był stosunek panującego do poddanych. Wincenty zapragnął ująć relacje i tendencje społeczno-polityczne i kulturalno-ideologiczne, takie jak stosunek między monarchą a możnymi, Kościołem a państwem, duchowieństwem a świeckimi. Kadłubek pisze o czynach władców ale ważniejszą rolę niż sprawy rodów i poszczególnych osób upatruje w instytucji państwa i w prawno-etycznych podstawach życia społeczności narodowej. Władcy są związani prawem i ograniczeni w swym działaniu przez czynnik społeczny stojący na straży porządku publicznego i sprawiedliwości. Społeczeństwo ma prawo wymówić posłu-

szeństwo władcy niesprawiedliwemu – tyranowi, tak jak to miało miejsce w 1079 roku z Bolesławem Śmiałym i w 1177 roku z Mieszkiem III Starym. Z kolei władca idealny powinien być obdarzony szlachectwem cnoty, zespołem powinności i zobowiązań moralnych określonych ramami porządku publicznego, a w szczególności troską o dobro każdej rodziny.

SUMMARY

Master Wincenty Kadłubek at the Polish Chronicle created two models for the ruler. Without a doubt political developments affected their contents from the period of writing work down. The image of an unjust ruler-tyrant ruler was opposed to the just-ideal. An attitude of the ruler to subjects was one of essential criteria of identity. Wincenty wanted to recognize relations and sociopolitical and cultural-ideological tendencies, so as the relationship between the monarch and magnates, the Church and state, clergy and secular. Kadłubek writes about the deeds of the rulers but more important than the things families and individuals sees the institutions of the state and the legal and ethical foundations of life of the nation. Masters are associated with the law and limited in their acting by the social factor standing on guard of the public order and justices. The society has the right to pronounce the obedience for the unfair master - the tyrant, the same as it took place in 1079 with Bolesław Śmiały and in 1177 years with Mieszko III Sary. The ideal ruler should be endowed with nobility of virtue, duty and liability team specific moral framework of public policy, in particular the concern for the well-being of every family.

BIBLIOGRAFIA

- Balzer Oswald, *Studium o Kadłubku*, cz. 1-2, [w:] tegoż, *Pisma pośmiertne*, t. I-II Lwów 1934-1935.
- Banaszkiewicz Jacek, *Polskie dzieje bajeczne mistrza Wincentego Kadłubka*, wyd. II, Wrocław 2002.
- Baszkievicz Jan, *Prawo rzymskie i prawo kanoniczne w kulturze politycznej Polski XIII i XIV stulecia*, [w:] *IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Historia kultury średniowiecznej Polski*, Warszawa 1963.
- Bauto Edward, *Pogląd mistrza Wincentego Kadłubka na stosunek władzy duchowej i świeckiej*, „*Nasza Przyszłość*” 17(1963), s. 61-76.
- Bieniak Janusz, *Jak Wincenty rozumiał i przedstawiał ustrój państwa polskiego*, [w:] *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. Andrzej Dąbrówka, Witold Wojtowicz, Warszawa 2009, s. 39-46.
- Człowiek średniowiecza*, red. Jacques Le Goff, tłum. Maria Radożycka-Paoletti, Warszawa-Gdańsk 1996.
- Deptuła Czesław, *Galla Anonima mit genezy Polski: studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*, Lublin 2000 (przedruk wydania z 1990).
- Deptuła Czesław, *Nad zagadką mistrza Wincentego*, „*Znak*” 28(1976), s. 368-384.
- Deptuła Czesław, Witkowska Aleksandra, *Wzorce ideowe zachowań ludzkich w XII i XIII wieku*, [w:] *Polska dzielnicowa i zjednoczona*, red. Aleksander Gieysztor, Warszawa 1972, s. 119-158.
- Dobosz Józef, *Kazimierz II Sprawiedliwy*, Poznań 2011.
- Domański Jacek, „*Kronika Polska*” mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem a kultura humanistyczna XII wieku (próba analizy kilku wątków prologu dzieła), „*Społeczeństwo i Rodzina*” 9(2006), z. 4, s. 4-34.
- Domański Jacek, *Sprawiedliwość i miłosierdzie w systemie cnót politycznych Wincentego Kadłubka*, [w:] tegoż, *Philosophica, paraphilosophica, metaphilosophica. Studia i materiały z dziejów myśli dawnej*, Kraków 2008, s. 204-215.
- Grodecki Roman, *Mistrz Wincenty Kadłubek, biskup krakowski (zarys biograficzny)*, „*Rocznik Krakowski*” 19(1923), s. 30-61 lub odbitka.
- Kałuża Zenon, Calma Dragos, *O filozoficznych lekturach mistrza Wincentego*, [w:] *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. Andrzej Dąbrówka, Witold Wojtowicz, Warszawa 2009, s. 231-278.
- Kałuża Zenon, *Kadłubka historia mówiona i historia pisana („Kronika” I 1-2, I 9 i II 1-2)*, „*Przegląd Tomistyczny*” 12(2006), s. 61-120.
- Korolec Jerzy Bartłomiej, *Ideał władcy w Kronice mistrza Wincentego. Rola cnót moralnych w legitymizacji władzy* [w:] *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*, red. Teresa Michałowska, Wrocław 1989, s. 71-87.
- Kürbis Brygida, *Jak mistrz Wincenty pojmował historię Polski*, „*Studia Źródłoznawcze*” 20(1976), s. 64-70.
- Lis Artur, *Mistrz Wincenty Kadłubek – ojciec prawa w Polsce?* [w:] *Prawo w Europie średniowiecznej i nowożytnej*, red. Artur Lis, Lublin 2011, s. 91-117.
- Lis Artur, *Mistrz Wincenty wzorem na dziś i jutro. Dekada badań 2000-2010*, „*Pedagogika Katolicka*” 7(2/2010), s. 371-385.
- Lis Artur, *Sprawa św. Stanisława w aspekcie historyczno-prawnym*, „*Przegląd Prawno-Ekonomiczny*” 11(2/2010), s. 56-69.
- Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika Polska*, wyd. Brygida Kürbis, Wrocław 2008.
- Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda. Materiały z sesji naukowej – Kraków 10 marca 2000*, red. Krzysztof Rafał Prokop, Kraków 2001.
- Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem Kronika Polska*, wyd., komentarz i wstęp Marian Plezia, [w:] *Monumenta Poloniae Historica, series nova*, t. 11, Kraków 1994.

- Plezia Marian, *Mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem*, [w:] *Pisarze staropolscy. Sylwetki*, red. Stanisław Grzeszczuk, t. 1, Warszawa 1991, s. 93-131.
- Skibiński Edward, *Walka o władzę w kronice Mistrza Wincentego. Mieszko Stary i Kazimierz Sprawiedliwy*, [w:] *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. Andrzej Dąbrówka, Witold Wojtowicz, Wydawnictwo Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2009, s. 47-56.
- Sondel Janusz, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce piastowskiej*, Warszawa-Kraków 1978.
- Vetulani Adam, *Prawo kanoniczne i rzymskie w Kronice mistrza Wincentego*, „*Studia Źródłoznawcze*” 20(1976), s. 35-45.
- Zeissberg Heinrich von, *Vincentius Kadłubek, Bisehof von Krakau (1208–1218; † 1223) und seine Chronik Polens*, Archiv für Kunde österreichischer Geschichtsquellen 42, 1869, s. 3-211 i odb. Wiedeń 1870.

NOTA O AUTORZE

dr Artur Lis - asystent w Katedrze Historii Prawa Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Gospodarce KUL w Stalowej Woli. Jego zainteresowania badawcze skupiają się wokół historii prawa i prawa administracyjnego; arturlis@op.pl